RUSKI INWALID

Nº 114.

SOBOTA. 17 Maia. 1819 r.

CZYLI

WIADOMOŚCI WOJENNE.

Treść. Wiadomości Kraiowe: z Petersburga. Królestwo Polskie. Wiadomości Zagraniczne: Niemcy. Francyia. Ameryka.

WIADOMOŚCI KRAIOWE.

z Petersburga, 17 Maia.

Minister Woienny Jenerał piechoty *Konownicyn* wskutek własuey prozby otrzymał pozwolenie wyiechać za granicę dla poprawy zdrowia; Administracyia zas Ministeryum woiennego poruczoną tym czasowie została. Inspektorowi całey Artylleryi, Jererałowi Artylleryi Baronowi *Mellerowi-Zakomelskiemu.* — Wice Gubernatorowie: Woroneżski Radca Stanu *Sonców* i Pskowski Radca Kollegski *Sokol*, ozdobieni zostali orderem Stey Anny 2giey klassy. Tenże order otrzymali naczelnik oddziału obrachunkowego w departamencie rozmaitych podatków i zbiorów, Radca Kollegski *Albrecht* i Pułkownik korpusu Jnżenierów związku dróg *Matuszyński*; Pułkownik zaś tegoż korpusu *Popow* otrzymał order Sgo Włodzimierza 3 klassy.

— W dniu 17 Kwietnia przeszłego towarzystwo biblijne Rossyyskie odbyło swe zwyczayne posiedzenie kwartałowe, na którem między innem przedstawionem było zdanie sprawy z czynnosci towarzystwa od czasu ostatniego posiedzenia.

Towarzystwo Petersburgskie trudniące się, założeniem szkół *wzaiemnego sposobu uczenia* przystąpiło iuż do wykonania swoich przedsięwzięć. Przez pismo wydrukowane oddzielnie zawiadomiło publiczność o założeniu iedney z szkół takowych w domu Radcy tytularnego *Szabiszowa*, położonego na ulicy *Woznesenskiey* między *Jzmaiłowskim* i *Woznesenskim* mostami. Poczęto tam przyymować uczniów od dnia pierwszego Maia roku teraznieyszego. (O prawidłach, według których przyymuią się uczniowie doniesiemy w numerze iutrzeyszym.)

z Moskwy, 5 Maia.

Pozawczora oddział tuteyszy towarzystwa Rossyyskiego bibliynego odbył uroczyscie szóste Jeneralne posiedzenie od nastania swoiego.

— Przechadzka tegoroczna w dniu pierwszym Maia z przyczyny niepogody niebyła ani tak swietną ani tak ludną iak lat przeszłych.

z Kiachty, 12 Marca.

Dnia 5. b. m. o godzinie 10 w wieczor dało się tu czuć trzęsienie ziemi i trwało sekund trzydzieści. Chociaż przestrzeń któ-

rą Kiachta zaymuie nieprzechodzi 575,000 sążni kwadratowych, i na tey atoli rozległosci takowe trzęsienie ziemi niebyło iednostayne. W domach ku południowi posunionych było dosyć silne, w tych co są na zachod i wschod ledwie daiące się czuć, a w tych co są ku północy zupełnie go nie uczuto; Trzask iednakże podziemny wszędy był słyszany.

Królestwo Polskie.

z Warszawy, 15 *Maia n. s.*

W niedzielę, 9 Maia (27 Kwietnia) obchodziliśmy rocznicę urodzin N. Cesarzowica W. Xięcia *Konstantyna Pawłowicza*. Wszystkie władze były u Niego z złożeniem powinszowania, i wynurzeniem szczerych życzeń Narodu Polskiego. O ristey było uroczyste z tego powodu nabożeństwo i te Deum w metropolitalnym Kościele, na którem były władze publiczne. Na wielkim obiedzi danym przez J. O. Xiącia Namiestnika Królewskiego spełniono toast za zdrowie i długie życie J. C. Mości W. Xięcia. Wieczorem domy oświecono.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Niemcy.

z *Karlsruhe*, 12 *Maia*. (Journal de Francfort.)

Oto iest adress drugiey izby stanów.

Kiedy Wasza Królewicowska Mość powołany przez wyroki Opatrzności na tron Nayiaśnieyszych przódków swoich, oznaymiłeś naypierwszym aktem swoiey naywyższey władzy wiernemu ludowi Twemu o dobroczynnym zamiarze doprowadzenia iak nayrychley do skutku w wielkiem xięztwie aktu konstytucyynego, tego to zadatku drogiego szlachetnych uczuć zeszłego W. K. M. synowca i poprzednika, wszystkie serca przeięły się wtenczas radością i naysłodszem wzruszeniem. Przeczucie miłe, które wylało na rany iescze otwarte balsam pociechy, potwierdzonem przez to zostało naypomyślniey. Dobry lud uyrzał w swoim nowym władcy, dziedzica chwały, mądrości i cnot nieśmiertelnego oyca iego, którego pamięć dopotąd błogosławioną będzie, dopokąd nurt Renu oblewać będzie szczęśliwe naszey ziemi granice. Lecz uniesienia ludu Twoiego są iescze żywsze dzisiay, gdyż wszystkie krainy ziemi naszey brzmią iescze odgłosem słów prawdziwie szlachetnych, któremy mieli szczęście usłyszeć z ust monarchy naszego i oyca. Akt konstytucyyny od chwili nastania swoiego przyięty od wszystkich mieszkańców naszey ziemi z wdzięcznością nayżywszą i nayprawdziwszą, zaprzysiężonym został i usty i sercem przez wszystkich wolnie obranych reprezentantów ludu. Wasza Królewicowska Mość raczyłeś zaręczyć słowem swoiem świętem o dopełnieniu nayściśleyszem konstytucyi w całey iey rozciągłości i serca nasze przeięte zostały całą wielkością i świętością tego aktu. Dar wielki Xiążęcia który iuż nieżyie, ma teraz święte cechy ugody polityczney, główney i niezłomney. Miłość i wierność czynią teraz między Xiążęciem, iego nayiaśnieyszą rodziną i ludem związek, którego żadna burza polityczna zerwać niemoże. Kotwica na którey się opiera pomyślność i całość Państwa, iest mocną i niezachwianą iak ta ziemia, która nas utrzymuie i żywi. Rys który dał nam minister W K. M. zewnętrznego stanu państwa, ukazał nam, że i naymnieysze ślady niespokoyności zniknęły; że niezagrażą nam iuż żadne rozłączenie się bolesne; że Nayiaśnieyszy dom *Zähring* i lud iego wierny mogą się oddać naypomyślnieyszey nadziei szczęśliwey przyszłości i połączenia niemogącego się zerwać. Nic tak wyrównać niemoże radości patryotyczney która od tak dawnego czasu żądana, serca nasze teraz napełnia, iak ten udział z naygłębszem połączony uszanowaniem, który bierzemy w chwale iaką rozlewa na pierwsze dni rządów W. K. M. ten skutek wielkich zamiarów. Wyrzekłeś do nas sam Nayiaśnieyszy Xiąże, że są iescze rany do zagoienia, i złe do wygładzenia, te smutne zabytki iarzma obcego ktoresmy niegdyś dźwigali. Czuiemy całą wielkość świętych powinności, do których powołani iesteśmy. Lecz iak kolwiek nieprzebyte ukażą się nam trudności; chęć nasza i stała odwaga do ich prawego pokonania niebędą mnieysze. Ufność iaką tchną w nas wielkie przymioty rozumu i serca któremi Wasza Królewicowska Mość obdarzony iesteś, niepozwoli nam przed żadną cofnąc się zawadą. Kiedy reprezentanci narodu, który przez oddanie się zupełne, przywiązanie prawdziwe, wierność nieskażoną i stałość niezachwianą w naystraszniejszych probach, nabył prawa do wszelkiego szacunku, widzą się połączonemi z Monarchą w szlachetnym zawodzie prac, maiącym za przedmiot szczęście ludu, iest

że iakie kolwiek dopięcie skutku któreby mogło bydź niepodobnem dla ludzi maiących nayczystsze zamiary? Jeżeli rządy władzy obcey zostawiły nam w spadku walkę z wielkiemi klęskami, to Opatrzność raczyła wydać z ziemi krwią i łzami skropioney nasiona, których rozwinięcie obiecuie szczęśliwe owoce, mogące wynagrodzić naród za bezprzykładne iakie wycierpiał nieszczęścia.

Z łona ciemnosci, z tych to czasów burzliwych, przeyrzał promień pociechy i zapowiedział nam wolność konstytucyyną, którą naylepszy Xiąże ustala i nas do współdziałania w tey pracy powołuie. Niesłychane pohańbienie tey smutney epoki wydało wielkie prawidło równości praw i powinności w obliczu prawa, na które ludy Europy ze stopnia swego oswiecenia będąc naydoyrzalszemi do osiągnienia prawey wolnosci, całą zwracaią uwagę, iak na kompas swoiey nadziei. Jakoż i narod Xięztwa Badeńskiego przyiął z uniesieniem iednomyslnem nasz akt konstytucyyny. Akt ten powszechnie iast chwalony tak wewnątrz, iak zewnątrz Niemiec oyczyzny naszey, gdyż oddaiąc hołd *myślom liberalnym*, nietylko uroczyscie to prawidło uznaie; lecz nadto wszelkiemi sposobami iego *niezgwałconość* zapewnia. Naszym to czasom zostawioną była epoka uznania prawdy zbawienney, że prawa tronu i narodu są nayscisley połączone i składaią iedną całość nierozdzielną i nierozłączną.

Wasza Królewicowska Mość możesz śmiało poledz na gotowosci i chęci nieograniczoney reprezentantów wiernego ludu Twoiego wykonywania wszystkich tych srodków, które mądrość Twoia osądzi bydz potrzebnemi dla utrzymania tych prawideł w całey czystości, w iakiey się wyswiecaią w akcie konstytucyynym. W. K. M. zapewniłeś lud twóy dobry, że nadstawisz ucha na naydrobnieysze iego życzenia i spełnisz te które pozastanowieniu się okażą się bydz sprawiedliwemi. Na tem to słowie swiętem monarchy światłego polega nasza nadzieia, że W. K. M. niedmówisz swoiemu narodowi w potwierdzeniu wszelkiego postanowienia, które tylko stosownie do ducha praw i światła czasu przez usta swoich reprezentantów W. K. M. przełoży, uważaiąc zawsze pomieniony duch prawa i światło czasu za naypierwszą zasadę i główną część swoiey konstytucyi liberalney.

Racz przyiąć Nayiaśnieyszy Xiąże wyrazy naygłębszego uszanowania, nayszczerszego przywiązania, oddania się i wierności nieodmienney, ktoremi są przeięte serca nayniższych i nayposłusznieyszych W. K. M. poddanych, deputowanych Jzby drugiey stanów dla swiętey Twoiey osoby i Nayiaśnieyszey dynastyi *Karola Fryderyka.*

W imieniu Jzby drugiey stanów:
Prezes, Siegel.

Na adres takowy Wielki Xiąże odpowiedział w następuiących wyrazach:

„Nieskończenie mi iest przyiemno widzieć „w wyrazach przez które izba druga stanów „tłómaczy mnie swoie uczucia nowy dowod „dobrego ducha, który tę izbę ożywia. Kommisarze rządowi ukażą wam rozmaite proiekta względem odministracyi, w celu zadowolnienia waszych sprawiedliwych życzeń. „Zyczyłbym abyscie nayprzód rozważyli takowe i podali do wiadomosci „moiey zdania wasze w tey mierze. Postępuiąc porządnie w rostrząsaniu przedmiotów iuż przygotowanych przez rząd, doydziemy do żądanego skutku.“

Pierwey iescze izba pierwsza stanow podała swoy adress W Xiążęciu prawie w tych że wyrazach co i druga i wielki Xiąże podobnież odpowiedział.

Francyia.

z Paryża, 1 Maia.
(Journal de Francfort)

Akt obwiniaiący Marie-Andrzeia Cantillon maiącego wieku lat 35, czeladnika rzemiosła Jubilerskiego urodzonego, w Paryżu i Jozefa Stanisława Marinet wieku lat 29, nienależącego do żadnego stanu i rzemiosła, urodzonego w Mortagne w departamencie de l' Ain

W nocy z 10 na 11 lutego 1818 między połnocą i połdopierwszey z rana Xiąże Wellington powracał do domu swego na ulicy *Pol Elizeyskich* leżącego W poiezdzie czterma zaprzążonym konmi znaydował się Xiąże sam ieden, na kozłach zaś siedział własny iego woznica Daniel *Guiver*, a Ludwik *Denneu* lokay Xiążęcia stał za karetą.

W Chwilę kiedy poiazd przeiechawszy przez ulicę przedmiescia Sgo Henoryusza zawracał się na podobnąż *Pol Elizeyskich* i woźnica skierował koni do bramy pałacu, dał się słyszeć wystrzał z karabinu, którego płomień widzianym był przez samego Xiążęcia, iego lokaia i woznicę.

Zołnierze trzymaiący wartę u bramy pałacu Xiążęcia, roztsąpili się według zwyczaio

gdy spostrzegli poiazd i znowu powrócili do bramy, w którey znaydowali się i wtenczas, gdy wystrzał dał się słyszeć.

Xiąże rozumiał z razu że wystrzał pochodził przez nieostrożność którego kolwiek z warty; lecz kiedy przy wysiadaniu z poiazdu zapytał go lokay z niespokoynością czy niebył raniony, przekonał się że takowy wystrzał prosto był do niego wymierzony przez kogoś z niegodziwych ludzi.

Kommisarz kwartałowy policyyny dowiedziawszy się o tem nazaiutrz, przyszedł do domu Xiążęcia Wellingtona, gdzie zebrawszy rozmaite słowne zeznania, ułożył protokół w następuiącym porządku.

Woźnica *Guiver* zeznał: że zawróciwszy koni z ulicy Sgo *Honorynsza* na podobną *pól-Elizeyskich* i znayduiąc się na przeciw szynku koło pałacu d'Abrantes, postrzegł czławieka postępuiącego za poiazdem, który to przyspieszał kroku to się zatrzymywał, a skoro poiazd stanął przy weyściu do bramy, tenże *Guiver* widział iak człowiek pomieniony mierzył z pistoletu do poiazdu Xiążęcia i zaraz dał się słyszeć wystrzał, i błysnął płomień z panewki.

Tenże *Guiver* dodał: że człowiek pomieniony znaydował się z prawey strony poiazdu i stał niedaley od niego iak od 3 do 4 kroków, i że gdy konie przelęknione wystrzałem zwróciły całą uwagę woźnicy na siebie, niemógł przeto widzieć w którą stronę złoczyńca umknął; mógł iednakże ile tylko słabe światło nocy pozwalało mu widzieć, że pomieniony człowiek miał odzież mieyską ciemnego koloru, kapelusz okrągły: lecz wzrostu iego ani rysów twarzy niemógł uważyć, ani też tego czy miał wąsy lub nie.

Zeznanie lokaia *Denneux* było takie: W chwilę kiedy woźnica miał iuż wiechać do bramy, która była otwarta, człowiek iakiś przebiegł na drugą stronę i stanął między bramą i kordygardą znayduiącą się na rogu ulicy Sgo Honoryusza, zmierzył pistoletem do poiazdu, natychmiast dał się słyszeć wystrzał i błysnął płomień· Pomimo przestrach wystrzałem zrządzony, *Denneux* należycie widział za pomocą płomienia z prochu, twarz nieznaiomego człowieka; lecz odzienia iego niemógł dobrze widzieć. Wzrostu mógł mieć 5 stop i 6 cali, wieku od 36 do 38 lat; twarzy sniadey i podługowatey, miał wąsy i faworyty ciemne, kapelusz nosił okrągły, a surdut koloru ciemnego.

Szybki wiazd karety w bramę niedozwolił *Denneux* puścić się w pogoń za tym człowiekiem, który wystrzeliwszy natychmiast ruszył na ulicę Sgo Hanoryusza; zawsze atoli *Denneux* wołał na wartę i krzyczał *Chwytaycie*! *Chwytaycie*. Lecz i żołnierze niemogli wybiedz z przyczyny że się poiazd w bramie zatrzymawszy, zatamował im drogę.

(*Dalszy ciąg poźniey*).

Ameryka.

Z zniszczonego Pola-Przytułku nadrzeką St. Tróycy przeniesli się do *Nowego-Jorku* i Baltimore Jenerał *Lefebvre Desnouettes*, *Clausel* i Henryk *Lallemand*. Osada nad rzeką *Tombighby* niepowiodła się także. Osadnicy rozesli się w różne strony. Józef *Bonaparte* mieszka w swey maiętności nad rzeką *Dolivare*, gdzie bardzo skromne życie prowadzi. Słychać, że chce powrócić do Europy. — Jenerał *Vandamme* bawi teraz w Pensylwanii, a Jenerał *Grouchy* w *Filadelfii*. Jenerał *Lallemand* przyiął obywatelstwo w *Nowym Orleanie*.

W części wyspy S. Domingo przez Jenerała *Boyer* rządzoney zebrały się Jzby prawodawcze. W teyże części wyspy pokazały się kupy powstańców pod dowództwem nieiakiego *Somar*, przeciw któremu *Boyer* był w pogotowiu do wystąpienia. Powstańców iest bardzo mało, bo tylko 400; wyznaczono nagrody za głowę każdego buntownika.

Podług mappy ieograficzney *Mellisha*, którey się podczas układów o odstąpienie Florydy Ziedn: Stanom Ameryki-Północney radzono, powierzchnia kraiów tych Stanów ma prawie 2,246,155 mil kwadratowych. Gdyby te kraie tak były zaludnione, iak prowincya Konnektikut, miałyby 135,417,300 mieszkańców; a gdyby iak Włochy teraz miałyby 501,044,010 mieszkańców.

w Petersburgu
w drukarni woienney Głównego Sztabu JEGO CESARSKIEY MŚCI.